

Dr hab. Wacław Wierzbieniec
Prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego
Instytut Historii UR

R e c e n z j a

**rozprawy doktorskiej magistra Gabriela Szustera „Wincenty Danek (1907-1976).
Biografia nauczyciela” (Kraków 2016, ss. 348)**

Uwagi wstępne

Jedną z wyraźnych cech polskiej historiografii XXI wieku jest wzrastająca liczba prac (zarówno zwartych, jak i artykułów) dotyczących szeroko pojętej biografistyki, przede wszystkim obrazujących działalność osób wyróżniających się swą aktywnością w życiu politycznym, kulturalnym, czy religijnym. Wynika to z faktu, że w znacznej części ośrodków naukowych, po przemianach politycznych jakie nastąpiły w Polsce po 1989 roku, prowadzone są badania służące obiektywnej ocenie takich osób, a szczególnie tych, których aktywność przypadła na lata poprzedzające okres III Rzeczypospolitej. Stosunkowo mało natomiast powstało biografii nie sztandarowych postaci - osób odgrywających istotną rolę w mikrohistorii. Wyróżniających się w dwudziestolecie międzywojennym czy w kolejnych dziesięcioleciach po II wojnie światowej, w trudnych realiach zaniku społeczeństwa obywatelskiego, organiczną pracą i autorytetem społecznym. Pozytywnie i twórczo oddziałujących na innych. Niewątpliwie na bardzo wiele takich osób wskazać można w gronie nauczycieli, którzy w realiach PRL-u wykształcili i wychowali tych, którzy po 1989 roku byli na tyle przygotowani, że potrafili twórczo zmieniać dotychczasowe realia gospodarcze i społeczno-polityczne, potrafili i potrafią – bo przecież nadal to robią – wykorzystując swoją wiedzę zdobytą w PRL-u, aktywnie wносить wkład w budowę III Rzeczypospolitej.

Napisana przez magistra Gabriela Szustera rozprawa doktorska pt. „Wincenty Danek (1907-1976). Biografia nauczyciela”, może być dobrym przykładem realizacji postulatu prowadzenia obecnie rzetelnych i obiektywnych badań nad środowiskiem nauczycieli, w tym także nauczycieli akademickich z okresu PRL-u. Nad stosunkiem aparatu władzy państwa komunistycznego do nauczycieli i systemu edukacji. Postawami społecznymi i politycznymi nauczycieli. Należy przy tym pamiętać, że według ówczesnych założeń ideologicznych, to właśnie nauczyciele mieli odgrywać istotną rolę w stworzeniu nowego społeczeństwa. Wpływać na mentalność młodzieży, adaptować młodzież do wymogów państwa komunistycznego.

Obecnie, w okresie swoistej „dewaluacji” pozycji społecznej nauczyciela, istnieje tym większa potrzeba wskazywania na pozytywne przykłady działalności pedagogicznej, organizatorskiej i społecznej osób zaangażowanych w edukację młodzieży. Niewątpliwie przykładem takim może być stosunkowo mało znana postać Wincentego Danka, w okresie II Rzeczypospolitej nauczyciela w położonej nieopodal Rzeszowa Kolbuszowej i w Toruniu, w czasie okupacji nauczyciela zaangażowanego w tajnym nauczaniu, w rodzinnych Krzeszowicach, a zaraz po wyzwoleniu nauczyciela i dyrektora szkoły w tej miejscowości. Następnie dyrektora ówczesnego VI Gimnazjum i liceum państwowego na krakowskim Podgórzu. Potem kolejno kierownika Wydziału Szkół Średnich Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, kuratora Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego,

nauczyciela akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, rektora tej Uczelni, a następnie dyrektora Instytutu Filologii Polskiej. Człowieka bardzo uczciwego i prawego, kierującego się ideałami szeroko pojętej sprawiedliwości społecznej. Powszechnie docenianego. W rezultacie naświetlona przez autora rozprawy działalność zawodowa Wincentego Danka jako nauczyciela, może stanowić bardzo dobry przykład kierowania się interesem publicznym, dla współczesnych nauczycieli, zaangażowanych w kształcenie młodzieży na różnych poziomach edukacji.

Recenzowana rozprawa doktorska magistra Gabriela Szustera ma duże walory poznawcze. Autor przeprowadził bowiem bardzo szeroką i szczegółową analizę aktywności Wincentego Danka jako pedagoga, organizatora szkolnictwa oraz działacza społecznego, dokonując przy tym wiele cennych ustaleń. Pominął natomiast – co uzasadnił we wstępie brakiem przygotowania merytorycznego (s. 4-5) – analizę dorobku naukowego prof. Wincentego Danka, jako historyka literatury polskiej. Słusznie zwrócił również uwagę na ogromny wkład Wincentego Danka w rozwój Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie – zarówno jej bazy materialnej, dydaktycznej, jak i pracowników naukowo-dydaktycznych. To w dużym stopniu dzięki jego aktywności jako rektora, wśród wyższych szkół pedagogicznych funkcjonujących w Polsce w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, najsilniejszą była WSP w Krakowie. To także w dużym stopniu dzięki jego poparciu, w 1963 roku doszło do utworzenia filii tej uczelni w Rzeszowie, która następnie usamodzielniała się jako WSP w Rzeszowie. Dzięki temu młodzież z terenu południowo-wschodniej Polski zyskała swoją uczelnię pedagogiczną. Jak się okazało, było to także ważne dla mnie osobiście. Jestem bowiem absolwentem historii WSP w Rzeszowie, i tak się złożyło, że także pierwszym doktorem wypromowanym w tej uczelni

Tę udaną biografię, niewątpliwie należy rozpatrywać w kontekście uwarunkowań historycznych czasów, w których prowadził działalność zawodową Wincenty Danek, a mianowicie w kontekście okresu międzywojennego, okupacji niemieckiej i przemian społeczno-politycznych, jakie dokonywały się w Polsce w pierwszych powojennych dziesięcioleciach, przemian w których aktywnie uczestniczył, i które swą działalnością niejako afirmował.

Z perspektywy obchodzonego w 2016 roku jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, który jest spadkobiercą WSP, można śmiało stwierdzić, że Wincenty Danek należał do pierwszoplanowych, najważniejszych postaci tej uczelni. To właśnie on doprowadził do widocznego i trwałego jej rozwoju, do tego, że stawała się także coraz bardziej miejscem badań naukowych, rozpoznawalnych zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami.

Tytuł, koncepcja rozprawy, jej podstawa źródłowa oraz kwestia metodologii i warsztatu naukowego

Jestem przekonany, że zdefiniowane w tytule rozprawy zagadnienie zostało dość trafnie dobrane przez autora. Niniejsza praca nie ma charakteru całościowej biografii. Dotyczy kwestii związanych z aktywnością pedagogiczną, organizatorską i społeczną Wincentego Danka. Pomija natomiast analizę jego dokonań naukowych, jako wyróżniającego się historyka literatury polskiej. Prowadzącego badania nad powieściopisarstwem Józefa Ignacego Kraszewskiego, jego działalnością publicystyczną, społeczną i polityczną. Dokonującego prac edytorskich nad obfitą korespondencją tego pisarza.

Dysertacja odnosi się do działalności Wincentego Danka jako nauczyciela w szkołach średnich, a następnie jako nauczyciela akademickiego. W rezultacie jej tytuł: „Wincenty Danek (1907-1976). Biografia nauczyciela”, jest logiczny i nie budzi kontrowersji. Do tytułu tego autor zwrócić również w określonym przez siebie celu niniejszej dysertacji:

„Inaczej zatem rzecz ujmując, moja praca to badawcza, historyczna analiza kariery nauczycielskiej oraz postawy życiowej Wincentego Danka” (s. 5). W tytule został również ściśle określony zakres chronologiczny (lata życia bohatera biografii) i rzeczowy rozważań. Nie zgadzam się natomiast biorąc pod uwagę wysoką pozycję społeczną, duże osiągnięcia – chociażby jako długoletniego rektora WSP - i skalę przedsięwzięć podejmowanych przez Wincentego Danka z wyrażonym przez autora stwierdzeniem: „Jest to jeżeli można tak powiedzieć, biografia zwykłego człowieka”. (s. 7). Biografia ta znacznie bowiem wykracza poza „biografię zwykłego człowieka”, chociażby ze względu na fakt, że Wincenty Danek przez 15 lat pełnił odpowiedzialną funkcję rektora WSP w Krakowie, nadając jej charakter silnej, akademickiej uczelni.

Rozprawa doktorska magistra Gabriela Szustera obejmuje 348 stron, jest więc stosunkowo obszerna. Składa się ze wstępu, czterech rozdziałów merytorycznych, zakończenia, bibliografii oraz aneksu, będącego istotną egzemplifikacją części analitycznej pracy. Umieszczony w aneksie wykaz publikacji Wincentego Danka, drzewo genealogiczne jego rodziny, a także fotografie stanowią istotne dopełnienie narracji i znacznie ułatwiają lekturę pracy. W przyjętej koncepcji rozprawy nie zabrakło szerszego odniesienia się do przemian społeczno-ekonomicznych dokonujących się na ziemiach polskich, w tym także w poszczególnych miejscowościach, z którymi bohater biografii był związany rodzinnie i zawodowo. Przemiany te implikowały bowiem analizowaną w pracy aktywność zawodową Wincentego Danka i oddziaływały na jego poglądy, odnoszące się do kwestii społecznych oraz politycznych.

Pierwszy rozdział pracy ma charakter wprowadzający i jest bardzo istotny dla późniejszych rozważań. Odnosi się do dziejów rodziny Dąnków, do młodzieńczych lat bohatera biografii, jako ucznia, a następnie studenta, a także do jego pracy zawodowej jako nauczyciela przed II wojną światową, którą podjął w przedwojennych gimnazjach po zakończeniu studiów. W rozdziale drugim została przedstawiona aktywność Wincentego Danka podczas okupacji niemieckiej – jego udział w tajnym nauczaniu. Rozdział trzeci dotyczy lat 1945-1956 i obejmuje działalność Wincentego Danka w Miejskiej Radzie Narodowej w Krzeszowicach, organizowanie przez niego Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego, pracę w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, a także początki pracy w krakowskiej WSP. Natomiast w ostatnim czwartym rozdziale autor zawarł interesującą analizę aktywności bohatera biografii w latach 1956-1976. W okresie, gdy pełnił on funkcję rektora WSP w Krakowie oraz dyrektora Instytutu Filologii Polskiej w tej uczelni. W tych kolejnych rozdziałach, w sposób bardzo szczegółowy i rzetelny, autor dokonał analizy wieloaspektowej aktywności zawodowej Wincentego Danka. W pewnym, biorąc pod uwagę cel jaki sobie postawił, ograniczonym stopniu, odniósł się również do jego działalności naukowej.

Istotną cechą pracy jest jej stosunkowo duża przejrzystość. Każdy rozdział zaplanowano prawidłowo, a zakończenie pracy kończy się ogólną syntezą. Należy podkreślić, że autor zachował właściwe proporcje między rozdziałami, których nagłówki dają syntetyczny pogląd na rozważaną w nich treść. Ponadto treść każdego rozdziału poprzedzającego implikuje i jest wprowadzeniem dla następnego. Przyjęty przez autora chronologiczno-problemowy układ materiału jest uzasadniony i stanowi naturalną konsekwencję aktywności zawodowej Wincentego Danka. Mam jednak pewne zastrzeżenia do tytułów niektórych rozdziałów i podrozdziałów. Niezbyt zręczne jest sformułowanie tytułu I rozdziału: „Młodość i dojrzewanie”. O ile określenie młodość jest określeniem jednoznacznym (autor omawia w tym rozdziale okres życia Wincentego Danka od urodzenia do 32 roku), o tyle określenie „dojrzewanie”, jest w tym wypadku wieloznaczne. Warto było dodać o jakie dojrzewanie chodzi. Jak wynika z treści tego rozdziału, autor przypuszczalnie miał na myśli dojrzewanie do zawodu nauczyciela. Przy ewentualnym przygotowywaniu

niniejszej pracy do druku, warto jeszcze raz przemyśleć tytuł tego rozdziału i sformułować go bardziej precyzyjnie. Rozdział II, podrozdział: „Organizator tajnego Nauczania”. Z treści tego podrozdziału wynika, że Wincenty Danek był nauczycielem w tajnym szkolnictwie. Tytuł tego podrozdziału wydaje się więc nieadekwatny do jego treści. Następnie tytuł III rozdziału: „Początki nowej rzeczywistości (1945-1956)” może wywoływać polemikę. Za początki nowej rzeczywistości można by także uznać lata 1945-1948 – zakończone w dniach 15-21 grudnia 1948 roku obradami Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS, na którym utworzono Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Tym samym w życiu społeczno-politycznym kraju nastąpiła wyraźna unifikacja – podporządkowanie powstałej PZPR. Ale oczywiście przyjęte przez autora za początki nowej rzeczywistości lata 1945-1956 także mają swoje uzasadnienie w odniesieniu do ówczesnych realiów Polski i przemian, które się wówczas dokonywały. Ponadto niezbyt fortunne wydaje mi się stwierdzenie w drugim członie tytułu IV rozdziału:

„ – rozwój, schyłek życia i pamięć”, mogące sugerować, że chodzi tu o kwestę pamięci samego bohatera biografii. Podobnie jak w drugim członie tytułu trzeciego podrozdziału w tym rozdziale: „ – schyłek życia. Pamięć”.

W sposób właściwy autor analizuje poszczególne fakty historyczne. W rezultacie stosowana w pracy interpretacja jest poprawna i wszechstronna. Niekiedy jednak autor preferuje pytania „kiedy” i „jak”, w stosunku do pytania „dlaczego”, pozwalającego dokonywać szerszej analizy procesu dziejowego i jego uwarunkowań. Autor zastosował w swej pracy metodologię badań historycznych. Sięgnął do takich metod jak: metoda analizy źródeł, metoda genealogiczna, metoda biograficzna, czy metoda komparatystyczna. Obrane przez niego metody zbierania i opracowywania materiału faktograficznego przekonują o dużej wiarygodności wyników badań, a sposób ich przedstawienia umożliwia przeprowadzenie weryfikacji. Interpretacja wyników badań i formułowanie wniosków generalnie jest poprawne, niekiedy jednak skłania do polemiki, co zaznaczyłem w uwagach szczegółowych. Dokonywane przez autora uzasadnienia naukowe oparte są na właściwym stosowaniu zasad logicznych, zwłaszcza dotyczy to stosowania postępowania indukcyjnego i dedukcyjnego. Autor zadbał również o precyzję pojęciową, jednolitość nazewnictwa, jak również pomimo nielicznych wyjątków (na niektóre z nich wskazuję w uwagach szczegółowych) o poprawność językową, a także stylistyczną.

Zbierając materiały do pracy magister Gabriel Szuster przeprowadził bardzo szeroką kwerendę archiwalną. Objęła ona wybrane archiwa, biblioteki, instytucje oraz inne miejsca, w których udało mu się odnaleźć dokumentację do niniejszej dysertacji, a mianowicie: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Archiwum Nauki Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oddział w Krakowie, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Archiwum Instytutu Badań Literackich w Warszawie, Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, Archiwum Zakładowe Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Archiwum Parafii św. Marcina z Tours w Krzeszowicach, Archiwum Ojców Redemptorystów w Tuchowie, Archiwum Klasztoru Kapucynów w Krakowie, Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Krzeszowicach, Archiwum IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie, Archiwum Szkoły Podstawowej w Gaju, Archiwum Szkoły Podstawowej w Milówce, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Muzeum w Chrzanowie, Zbiory rodziny Danków, Zbiory Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krzeszowickiej, Zbiory prywatne prof. Z. Urygi, Zbiory prywatne Fabiana Łagana, Bibliotekę Główną Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (spuścizna po prof. Wincentym Danku), Bibliotekę Jagiellońską (Oddział Rękopisów, Oddział Zbiorów Kartograficznych).

Słusznie autor dysertacji wykorzystał źródła wywołane (przeprowadził siedem wywiadów z osobami, w różny sposób związanymi z Wincentym Dankiem) oraz źródła internetowe. Ponadto sięgnął do licznych źródeł drukowanych – Dzienników Ustaw, sprawozdań instytucji naukowych i szkół, statutów, zbiorów publikowanych dokumentów, pamiętników, wspomnień, czy nawet literatury pięknej, jak również do prasy. W rezultacie wykorzystany przez autora bardzo obszerny materiał źródłowy stanowił dostateczną podstawę do analizy podjętych w pracy problemów. Przeprowadziwszy kwerendę, autor nie dokonał jednak krytycznej oceny wykorzystanych źródeł pod kątem przeprowadzonych przez siebie badań. Ograniczył się tylko (we wstępie pracy, s. 8-9), do wskazania na te źródła, które miały dla niego największą wartość przy pisaniu dysertacji. Ponadto szkoda, że autor nie przeprowadził kwerendy w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, gdzie w zespole 179 /Kuratorium Lwowskiego Okręgu Szkolnego/, znajdują się sprawozdania z działalności szkół i sprawy personalne nauczycieli z okresu II Rzeczypospolitej, w tym także dotyczące Kolbuszowej, gdzie Wincenty Danek pracował jako nauczyciel. W odniesieniu do bazy źródłowej mam także pewną sugestię do autora, gdyby w przyszłości chciał opublikować swą pracę. Niedawno miałem okazję rozmawiać z prof. Ryszardem Szczygłem z UMCS w Lublinie, który powiedział mi, że Wincenty Danek miał bardzo dobre relacje z kierownictwem UMCS. Myślę, że warto byłoby w przyszłości na podstawie dodatkowej kwerendy, w tym także obejmującej źródła wywołane, odnieść się szerzej do zagadnienia, jak Wincenty Danek jako rektor WSP w Krakowie był postrzegany w innych uczelniach w Polsce, z kim współpracował i co z tego wynikało.

Stosunkowo obszerna literatura przedmiotu została przez autora dobrana w sposób uzasadniony tematem pracy. Obejmuje ona dużą liczbę pozycji, zarówno prac zwartych jak i artykułów, w tym także publikacje Wincentego Danki. Uwzględnia również jego liczne prace z zakresu historii literatury polskiej, odnoszące się do twórczości i działalności Józefa Ignacego Kraszewskiego. Pewnym uzupełnieniem wykorzystanej przez autora literatury przedmiotu może być publikacja: *Dzieje Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie 1965-2000*, pod red. W. Bonusiaka (Rzeszów 2001). Zawiera ona informacje o utworzeniu w Rzeszowie filii WSP w Krakowie, w okresie pełnienia funkcji rektora tej uczelni przez Wincentego Danki oraz odnosi się do jego udziału w inauguracji roku akademickiego w tej filii w 1963 roku.

Uwagi szczegółowe (wybrane)

Lektura sumiennej dysertacji magistra Gabriela Szustera nasuwa niekiedy uwagi bardziej szczegółowe, głównie o charakterze uzupełniającym, bądź polemicznym.

- s. 4, „Powracał do Krzeszowic już w dorosłości ...” – lepiej: w dorosłym wieku
- s. 9, „Dlatego też odtworzenie poza administracyjnej i poza oświatowej drogi życiowej opierało się głównie na wspomnieniach rodziny i uczniów profesora”. – O jaką drogę więc chodzi autorowi? Brak precyzji w wyrażeniu myśli w tym zdaniu.
- s. 9, „Przedstawiam zatem pracę, przygotowaną z pozycji współczesnej i z perspektywy innego niż Dankowe pokolenie ...” – nie rozumiem co autor chciał wyjaśnić w tym zdaniu. Czy to np., że oceny danych okresów historycznych i postaci w historiografii ulegają zmianom?
- s. 15, „jego żona odeszła pod koniec wojny” – określenie publicystyczne, w tym wypadku lepiej i precyzyjniej: zmarła.
- s. 18, „[...] społeczeństwo krakowskie [...] trzymało się ślepo pewnych > uświęconych tradycji <”. - określenie publicystyczne.
- s. 19, powtórzenie tego, o czym autor napisał już wcześniej (na s. 16), a mianowicie o blaskach (autonomia) i cieniach (bieda) Galicji.

- s. 34-35, „Opadły już euforyczne nastroje związane z odzyskaniem niepodległości.” - określenie publicystyczne.
- s. 36, „w szkole nie był orłem z j. polskiego” - określenie publicystyczne.
- s. 38, „Jednym z najbardziej kontrowersyjnych tępnięć w okresie II RP” - określenie publicystyczne.
- s. 39, (przypis: 149): tzw. literówki: „był profesor historii literatury polskiej”; „Była autorem wielu prac” – autor dokonał w tym przypisie charakterystyki postaci Lucjana Siemieńskiego.
- s. 40, (przypis: 151): autor pisząc o tym, że Stanisław Pigoń był członkiem Państwowej Akademii Nauk miał na myśli Polską Akademię Nauk ?
- s. 43, podobnie jak autor potępia antysemityzm i jego przejawy, takie jak pogromy, w tym także lwowski pogrom z 1918 roku. W tym kontekście nie mogę jednak przyjąć do wiadomości następującego stwierdzenia autora: „Wydarzenie, o którym mowa, [pogrom Żydów w 1918 roku W.W.] miało miejsce we Lwowie 22 listopada, czyli w pierwszych dniach niepodległości. Dotarło ono zapewne do Danka i uderzyło w jego lewicową wrażliwość”. Autor nie odwołuje się przy tym do jakiegokolwiek źródła, które mogłoby potwierdzać to przypuszczenie. Warto więc w kontekście cytowanego zdania autora zadać kilka pytań. Skąd jedenastoletni wówczas W. Danek mógł się dowiedzieć o pogromie ? Z prasy, którą czytał ? Niektóre zdolne dzieci w tym wieku czytają już prasę, ale czy tak było także w wypadku Danka ? A może mógł się o tym dowiedzieć od kogoś ze swojego środowiska – rodzinnego ? od kolegów ze szkoły ? A co z lewicową wrażliwością już w wieku jedenastu lat ? Co najmniej zastanawiające jest przy tym - na zasadzie analogii – to, na czym wówczas, w wieku jedenastu lat mogłaby polegać prawicowa wrażliwość.
- s. 44, brak odsyłacza do przypisu po cytacie.
- s. 54, „W okresie kiedy W. Danek został się członkiem ZNP” - ?
- s. 60-61, Szkoda, że autorowi nie udało się ustalić, jak to się stało, że Wincenty Danek jako lewicujący nauczyciel z Małopolski, podjął w 1935 roku pracę w odległym Toruniu, w katolickim gimnazjum św. Józefa Ojców Redemptorystów. Jest to tym bardziej interesujące, biorąc pod uwagę obecną rolę tego zgromadzenia zakonnego i jego liderów w życiu publicznym w Polsce.
- s. 78, „Jako człowiek wykształcony rozumiał aż za dobrze zjawiska i procesy” - ? Zwykle się coś rozumie dobrze, źle, lub czegoś się nie rozumie. Czy można coś zrozumieć aż za dobrze ?
- s. 112, „Niemiecki aparat represyjny, miał rozpracowane tajne nauczanie i dobrze wiedział co się dzieje, jednakże dawał temu pewne czasowe „przyzwolenie”. Niemcy woleli konspirację „z książką” niż z karabinem w lesie”. Trudno mi się zgodzić z tym poglądem autora, tym bardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę różne fakty z okresu okupacji, chociażby ten, że inteligencja (w tym także osoby zaangażowane w proces tajnego nauczania) zajmowała czołowe miejsce w polityce eksterminacji ludności prowadzonej przez okupanta.
- s. 113, „tajne nauczanie również był walką” – tzw. literówka.
- s. 170, „Jako funkcjonariusz *de facto* lokalnego szczebla PPR, [...] >przyłożył< rękę do zniszczenia PPS i demokratycznego socjalizmu”. – stwierdzenie bardzo dyskusyjne. Czyżby osoby z „lokalnego szczebla PPR”, takie jak W. Danek, miały jakikolwiek wpływ na kwestię marginalizacji PPS i powstanie PZPR ? A ponadto, czy w odniesieniu do realiów z lat 1945-1948 możemy mówić o istnieniu w Polsce, w koncesjonowanym przez władze życiu politycznym „demokratycznego socjalizmu” ?
- s. 214, „Okres kiedy kończyła się rewolucja, która do cna przeorała tkankę społeczną”. – jaką rewolucję autor ma tu na myśli, odnosząc się do przełomowego 1956 roku ?
- s. 267, „dotychczasowe opracowania uczelniane to raczej bezsensowne laurki” ? – nie rozumiem tego stwierdzenia. Laurki zwykle także mają jakiś sens i cel.

- s. 267, tzw. literówka: „Do zadań Kolegium należało opracowywanie i zatwierdzania planów”.
- s. 268-269, „Danek nawiązał także do środowiska pracowników uczelni, którzy także byli nauczycielami, w dużej części wybranymi przez niego”. Nie rozumiem tego. Czy chodzi o to, że Wincenty Danek jako rektor podpisywał umowy o zatrudnieniu z nowymi pracownikami naukowo-dydaktycznymi, którzy byli potrzebni na poszczególnych kierunkach studiów?
- s. 271, odnoszące się do W. Danki zdanie „To on był tu gwiazdą najprzedniejszej wielkości”, ma charakter publicystyczny a nie naukowy.
- s. 288, autor nadmienia, że W. Danek jeździł, pełniąc funkcje rektora, służbową Warszawą na mecze Cracovii do Chrzanowa i pozostawia to bez komentarza. Ja pełniąc funkcję rektora w latach 2011-2015 miałem świadomość, że tego typu postępowanie nie jest dozwolone. Czy wówczas gdy W. Danek pełnił funkcję rektora WSP w Krakowie było to inaczej traktowane?
- s. 288, „Malucha” – dlaczego z dużej litery, to nie jest nazwa własna. Zapewne chodzi o markę Fiat 126p.
- s. 288, jest: „nowa ekipa musiało zdobywać...” – tzw. literówka.
- s. 288, jest zapis czasopisma kursywą *Le Monde*, natomiast czasopisma zwykle nie wyróżnia się kursywą, tylko cudzysłowem, a mianowicie w tym wypadku „Le Monde”.
- s. 288, pisząc o tym, że Edward Gierek pomimo, że pochodził z ludu znał język francuski, warto było dodać gdzie i w jakich okolicznościach nauczył się tego języka.
- s. 288, jest: „w początkowy okresie” – tzw. literówka.
- s. 288, nie rozumiem dlaczego autor wspominając o objęciu funkcji premiera przez Piotra Jaroszewicza w 1970 roku eksponuje, że był on generałem, w kolejnych zdaniach narracji nie odnosi się bowiem do tego faktu.
- s. 288-289, Niezbyt fortunne wyrażenie myśli. Wyrazem walki o władzę nie było VIII Plenum KC PZPR z 1971 roku, ani VI Zjazd PZPR. Raczej przejawy walki o władzę dostrzec można było podczas obrad tych gremiów.
- s. 289, Dlaczego Danek zrezygnował z funkcji rektora? Czy powodem były zmiany organizacyjne w szkolnictwie wyższym? Autor tego nie wyjaśnia wprost, tylko to sugeruje. Natomiast inne powody rezygnacji, a mianowicie stan zdrowia i wiek podaje na s. 270.
- s. 301, „Była to wręcz tytaniczna praca i idea zgoła wydająca się na irracjonalną” - ?
- s. 301, „związał się z nową władzą (partią), stając się w pewnym sensie jej beneficjentem”? Należało to uściślić i wyjaśnić. Dlaczego tylko w pewnym sensie?
- s. 301, odnosząc się do pełnionej przez Wincentego Dankę funkcji rektora WSP w Krakowie, autor zaznacza w zakończeniu pracy, że bohater jego biografii tam rozwinął skrzydła, między innymi jako organizator. Natomiast w innych miejscach niniejszej dysertacji (np. s. 276) stwierdza, że W. Danek nie lubił pracy administracyjnej. Pełnienie funkcji rektora to przecież praca administracyjna, a on funkcję tę w krakowskiej WSP pełnił 15 lat. Czy było to może na zasadzie znanego w obecnych czasach powiedzenia: „Nie chcę ale muszę”? Dlaczego pełnił przez tyle lat funkcję rektora, nie lubiąc pracy administracyjnej? Czy można rozwijać skrzydła nie lubiąc tego, co się robi?
- s. 310, błędny zapis w zestawieniu bibliograficznym prac W. Danki w odniesieniu do roku 1974. Powinno być: „Funkcje i miejsce wyższych szkół pedagogicznych ...”
- s. 321, „Drzewo rodziny Danków” – powinno być: „Drzewo genealogiczne rodziny Danków”
- s. 328-330, wymienione archiwa i zbiory prywatne powinny być w kolejności alfabetycznej.
- s. 346, błędny zapis w zestawieniu bibliograficznym prasy, powinno być: „Nowiny Rzeszowskie”
- s. 346, nie spotkałem się z czasopismem wymienionym w zestawieniu bibliograficznym prasy: „Dzienniki Polski”, ukazującym się – jak wskazuje autor - między innymi w roku: 1879, 1960, 1975.

Konkluzja

Pragnę podkreślić, że Pan magister Gabriel Szuster niewątpliwie sprostą próbę naukowego przedstawienia podjętego problemu badawczego. Wykazał się bowiem dużą erudycją przy opracowywaniu swej rozprawy doktorskiej. Uwagi i spostrzeżenia dokonane powyżej wynikają z nałożonych na mnie obowiązków recenzenta i nie deprecjonują rozprawy. Zachęcam autora, aby rozważył je przy ewentualnym przygotowywaniu tekstu do druku. Przedłożoną do recenzji dysertację oceniam wysoko i uważam za osiągnięcie naukowe. Autor dokonał w niej poprawnej metodologicznie i warsztatowo, szerokiej analizy aktywności zawodowej Wincentego Danki, jako nauczyciela w poszczególnych szkołach, a także w czasie okupacji niemieckiej zaangażowanego w tajnym szkolnictwie, natomiast po wojnie jako kuratora okręgu szkolnego, nauczyciela akademickiego, jak również rektora i dyrektora instytutu, bardzo zaangażowanego w sprawę kształcenia nauczycieli.

Rozprawa wnosi duży wkład nie tylko do poznania działalności zawodowej Wincentego Danki jako nauczyciela, ale ma szersze znaczenie. Poprzez pryzmat jego aktywności pedagogicznej, organizatorskiej i społecznej przyczynia się do poszerzenia wiedzy o sytuacji nauczycieli w II Rzeczypospolitej, tajnym szkolnictwie podczas okupacji niemieckiej, a przede wszystkim o przemianach dokonujących się w szkolnictwie wyższym w okresie PRL-u. Stanowi egzemplifikację tych przemian z perspektywy jednostki, bardzo w nie zaangażowanej. Tym samym poszerza naszą wiedzę na temat mechanizmów ówczesnej, niejednokrotnie trudnej do jednoznacznych ocen rzeczywistości – funkcjonowania aparatu władzy państwa komunistycznego w odniesieniu do szkolnictwa wyższego oraz postaw społecznych i politycznych Polaków związanych z tym szkolnictwem. Poszerza wiedzę na temat metod jakie wówczas stosowano wobec szkolnictwa wyższego oraz nad społeczną percepcją tych metod.

Ta interesująca dysertacja może także stanowić inspirację do podjęcia szerszych badań nad działalnością zawodową innych nauczycieli, w tym również nauczycieli akademickich, wyraźnie identyfikujących się z rzeczywistością społeczno-polityczną PRL-u. Jest to tym bardziej istotne, że obecnie oceny tych osób, niejednokrotnie powierzchowne i uwarunkowane racjami politycznymi, nie są podbudowane solidnymi badaniami naukowymi.

Reasumując uważam, że przedłożona do oceny rozprawa spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Pana magistra Gabriela Szustera do dalszych etapów postępowania związanego z uzyskaniem stopnia naukowego doktora.

Marian Wierbieniec